

Sygn. akt IV KO 100/18

POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
w dniu 20 grudnia 2018 roku,
w sprawie **J. D.**,
oskarżonego o popełnienie czynu z art. 190 § 1 k.k.,
inicjatywy przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
wyrażonej w postanowieniu Sądu Rejonowego w K.
z dnia 24 października 2018r., sygn. akt IX K [...],
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
odmówić przekazania sprawy.

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w K. wpłynął akt oskarżenia przeciwko J. D., w którym zarzucono mu popełnienie czynu zabronionego z art. 190 § 1 k.k. na szkodę sędziego IX Wydziału Karnego tegoż Sądu.

Postanowieniem z 24 października 2018r. Sąd właściwy miejscowo zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. W uzasadnieniu wskazał, że swoboda procedowania w sprawie J. D. przez Sąd Rejonowy w K. byłaby skrzepowana przez fakt, że pokrzywdzona jest czynnym sędzią orzekającym w tym Sądzie. Dalej wyrażono obawę, że nieuchronnym jawi się wywołanie wśród lokalnej społeczności przekonania o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy przez Sąd miejscowo właściwy. Sąd występujący zwrócił uwagę, że niniejsza sprawa będzie implikowała konieczność przeprowadzenia czynności z udziałem sędzi

pokrzywdzonej, podczas gdy w składzie orzekającym zasiadaliby sędziowie, z którymi łączy ją stosunki koleżeńskie. Na poparcie przedstawionego stanowiska dołączono wnioski sędziów IX Wydziału Karnego, złożone w trybie art. 41 § 1 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu terytorialnie właściwego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy w K. nie wykazał w sposób wystarczający, że zachodziły realne przesłanki do zastosowania wyjątku z art. 37 k.p.k. Postulat przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu oparto na fakcie, że pokrzywdzoną w sprawie jest sędzia orzekająca w Sądzie właściwym miejscowo do rozpoznania sprawy. Argumentację wzmocniono decyzją o wyłączeniu sędziów w trybie *iudex suspectus* (k. 52-68 akt SR). Z ustaleń poczynionych przez Sąd Najwyższy wynikało jednak, że postanowienia na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. w przedmiotowej sprawie wydano odnośnie 4 sędziów, podczas gdy w tym samym wydziale IX orzeka jeszcze 7 innych sędziów (w tym jeden sędzia delegowany do Sądu Okręgowego), co do których w ogóle nie losowano sprawy od czasu wydania decyzji o wyłączeniu pozostałych czterech. W polu widzenia należało mieć także fakt, że w Sądzie Rejonowym w K. funkcjonuje jeszcze jeden –II– wydział karny, w którym orzeka 7 sędziów. Jednocześnie należało wskazać, że w judykaturze Sądu Najwyższego funkcjonuje ugruntowane stanowisko, iż delegacja na podstawie art. 37 k.p.k. oparta wyłącznie na istnieniu relacji służbowych oraz koleżeńskich sędziego pokrzywdzonego czynem zabronionym z innymi sędziami byłaby co do zasady nie do pogodzenia z zasadą niezależności i niezawisłości sądu.

Powyższa argumentacja ukierunkowana na wykazanie braku zdolności do bezstronnego rozpoznania sprawy, w której pokrzywdzonym jest inny sędzia, okazała się dowolnym twierdzeniem i jako taka wymagała krytyki. Stwierdzić należało, że subiektywne przekonanie o niemożności rozpoznania sprawy przez Sąd właściwy w rozumieniu art. 31 § 1 k.p.k. rzutowałoby na pojawienie się wątpliwości w opinii publicznej co do obiektywizmu Sądu [...]. Taki pogląd nie mógł się ostać i wpłynąć na rozpatrzenie inicjatywy zgodnie z oczekiwaniem występującego Sądu. W tym miejscu, na gruncie omawianej sprawy, zyskał na aktualności pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z 28 marca 2017r., III KO 16/17, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby

Sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu. Tylko stanowcza i konsekwentna nieustępliwość w tym względzie sprzyjać będzie kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do bezstronności sądów przy rozpoznawaniu przyszłych podobnych spraw.

Uwzględniając całokształt przeprowadzonych wyżej rozważań, Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.